

Dokończenie ze str. 1

Jego dramat rozpoczął się 4 lata temu, kiedy żona postanowiła od niego odejść i zabrać syna. Prezes Stowarzyszenia początkowo prowadził stronę internetową, gdzie opisywał swoją historię. O jego prawa rodzicielskie postanowiła walczyć również jego matka, czyli babcia chłopca, która była współzałożycielką „Forum Matek Przeciw Dyskryminacji Ojców”. W międzyczasie M. Fabisiak postanowił działać na szerszą skalę.

– Dokładnie 12 listopada 2012 roku odwiedziłem Rzecznika Praw Dziecka. Przedstawicielka Rzecznika poinformowała mnie, że sprawa z jaką przychodzę jest jednostkowa. Rzecznik nie słyszał aby to był problem w Polsce – relacjonuje prezes Stowarzyszenia „Dzielny Tata”. – Zajrzałem na skrzynkę strony, którą prowadziłem, a tam napisało do mnie 50 ojców. W telefonie było 20 kolejnych, to samo na forum założonym przez moją mamę. W międzyczasie odezwało się Stowarzyszenie SLSOPO i przesało listę kolejnych 50 ojców – kontynuuje.

W grudniu 2012 roku pan Michał zebrał już 170 ojców, którzy podobnie jak on nie mogli pogodzić się z sytuacją życiową jaką ich spotkała.

– Widząc, że nie jestem sam postanowiłem założyć stronę „Dzielny Tata”. Chciałem udowodnić, że mój problem nie jest jednostkowym przypadkiem, że za statystyczną liczbą samotnych matek, stoi taka sama liczba samotnych ojców. Wspólnie z innymi ojcami wspieramy się. Dzwonimy do siebie, wymieniamy się poglądami i informacjami. Dzięki naszemu Stowarzyszeniu kilku ojcom udało się odzyskać dzieci. Zdarzały się również przypadki, że dzięki okazanemu wsparciu kilku ojców zrezygnowało z prób samobójczych, nie widząc nadziei na rozwiązanie swoich problemów – relacjonuje nasz rozmówca.

Obecnie do ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Dzielny Tata” należy 1 525 mężczyzn. Głównym celem walczących ojców jest zmiana systemu prawnego, który zdaniem naszego rozmówcy stawia ich na przegranej pozycji.

– Zależy nam aby wprowadzić nad dziećmi naprzemienną opiekę po rozstaniu rodziców. Postulatów jest wiele (można zapoznać się z nimi szczegółowo na stronie dzielnytata.pl/postulaty.htm- przyp. Red.). Niestety statystyki mówią same za siebie. W naszym ruchu jest tylko około 2% ojców, którzy mają taką opiekę. Są bardzo zadowoleni z takiego rozwiązania. W ogromnej większości matki nie wyrażają jednak zgody, aby ich dzieci miały

POLSKA: Takich dramatów nie brakuje w całym kraju

WALCZĄ O SWOJE DZIECI



Adam Grzybowski nie ma zamiaru rezygnować z opieki nad dwiema córeczkami, które są dla niego najważniejsze w życiu.

oboje rodziców – wyjaśnia M. Fabisiak.

Takich historii jest wiele

Ojcowie, którzy należą do Stowarzyszenia na stronie www.dzielnytata.pl dzielą się swoimi historiami. Zwykle schemat jest ten sam. Po odejściu żony i zabranii dzieci, ojciec zostaje odseparowany. Więź z dzieckiem zaciera się przez rozłąkę i konflikty pomiędzy rodzicami. Zaczyna rosnać pustka, która może mieć negatywny wpływ na dalszy rozwój dziecka. Mężczyźni skarżą się na stronie, że były żony utrudniają im kontakt z dziećmi, a nawet buntują je, kreując negatywny wizerunek taty. Do Stowarzyszenia należy m.in. Adam Grzybowski z Przemysła.

– Żona opuściła mnie na początku sierpnia. Wykorzystała moją nieobecność i zabrała córkę, zostawiając jedynie list, że wyjeżdża i wróci kiedy opuszczę mieszkanie. Tak też zrobiłem, ale przez cały czas próbowałem się z nią dogadać. W trakcie jednej z rozmów usłyszałem, że żona chce rozwodu, bo jestem zaborczy. Od tego czasu mój kontakt z córeczkami był stopniowo ograniczany, ale ja się nie poddałem i walczę. Nawet piketowałem pod

domem żony, żeby móc zobaczyć starszą córkę, bo obecnie młodsza jest pod moją opieką – opowiada pan Adam.

Obecnie A. Grzybowski jest w trakcie rozwodu. Czekają na dalszy rozwój sytuacji i sądowe ustalenie opieki nad dwójką dzieci. Zapowiada, że na pewno nie zrezygnuje z opieki nad córeczkami, które są dla niego najważniejsze w życiu.

„Rewolucja Październikowa”

Zrzeszeni ojcowie nie poddają się. Pomimo przeciwności losu walczą o kontakt z swoimi dziećmi.

– Piszemy pisma do wszelkich możliwych instytucji. Oprócz tego urządzamy manifestacje. Najbliższa odbędzie się w piątek, 24 października pod Sejmem RP. Będziemy piketować przez 3 godziny, od 12.00 do 15.00. Potem planujemy udać się do kancelarii Pani Premier, by wręczyć kolejną petycję. W ciągu 2 lat działalności będzie to już 24 manifestacja. Nic się nie zmienia, ale my wciąż walczymy i będziemy walczyć aż do prawa się zmieni, pewnie już nie dla nas, ale dla naszych dzieci, tak żeby one nie musiały walczyć tak jak my – relacjonuje prezes Stowarzyszenia „Dzielny Tata”, który zachęca wszystkich ojców z całej Polski do udziału w manifestacji pn. „Rewolucja Październikowa”. Szczegółowe informacje odnośnie organizowanej akcji można znaleźć na stronie www.dzielnytata.pl, w zakładce „akcje”. W razie ewentualnych pytań ze Stowarzyszeniem można skontaktować się drogą mailową: biuro@dzielnytata.pl, bądź telefonicznie pod numerem: 501 25 00 33.

*Imię zostało zmienione

■ mk,
foto: Michał Fabisiak, Adam Grzybowski

JAROSŁAW:

Odszedł Mieczysław Biliński



W czwartek, 16 października zmarł wieloletni nauczyciel, członek Akcji Katolickiej, dwukrotny radny Rady Miasta Jarosławia oraz senator RP III kadencji Mieczysław Biliński. Mężczyzna odszedł w wieku 86 lat.

Mieczysław Biliński urodził się 9 czerwca 1928 roku w Zapałowie, w rodzinie robotniczej. Ukończył Szkołę Oficerów Rezerwy w Międzyrzeczu. Następnie rozpoczął studia na Wydziale Ekonomii Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Po zakończeniu edukacji w 1953 roku rozpoczął pracę jako nauczyciel. Uczył m.in. w jarosławskim Liceum Ekonomicznym.

Jednocześnie związany był z „Solidarnością”, gdzie

pełnił m.in. funkcję zastępcy przewodniczącego Zarządu Regionu Ziemia Przemyska w Przemysku. Zasiadał również dwukrotnie w jarosławskiej Radzie Miasta. W latach 90. z ramienia NSZZ „S” sprawował mandat senatora RP III kadencji z województwa przemyskiego. Działał w Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Obrony Narodowej.

M. Biliński zmarł 16 października. Uroczystości żałobne odbyły się w sobotę, 18 października, gdzie w kościele pw. Bożego Ciała odprawiona została Msza św. Zmarły spoczął na Starym Cmentarzu w Przeworsku.

■ Opr. mk, foto: UM Jarosław

KONDOLENCJE

Składam wyrazy głębokiego współczucia
Żonie, Córkom oraz całej Rodzinie
z powodu śmierci



**MIECZYŚŁAWA
BILIŃSKIEGO**

Senatora RP III kadencji
dwukrotnego Radnego Rady Miasta
Nauczyciela
Działacza NSZZ „Solidarność”

Senator RP
Andrzej Matusiewicz

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego współczucia
Żonie, Córkom oraz całej Rodzinie
z powodu śmierci



**MIECZYŚŁAWA
BILIŃSKIEGO**

Senatora RP III kadencji, Radnego Rady Miasta
Nauczyciela, Działacza NSZZ „Solidarność”

składają
Burmistrz Miasta Jarosławia Andrzej Wyczawski
Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Pagacz
oraz Radni Rady Miasta Jarosławia

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



**MIECZYŚŁAWA
BILIŃSKIEGO**

Senatora RP w latach 1993-1997
i Wiceprzewodniczącego NSZZ „Solidarność”
Zarządu Regionu Ziemi Przemyskiej

Rodzinie Zmarłego
wyrazy szczerego współczucia
składa

Wicemarszałek Sejmu RP
Marek Kuchciński